

Sygn. akt VI ACa 238/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędziowie: SA Teresa Mróz

SA Agata Zajac (spr.)

Protokolant: praktykant Bartłomiej Dąbrowski

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2019r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa D. M.

przeciwko R. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 grudnia 2017 r., sygn. akt XXV C 1102/16

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 238/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 05 sierpnia 2015r. D. M. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty, że pozwany R. K. ma zapłacić powódce kwotę 401 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

- od dnia 11 lipca 2014r. co do kwoty 76 000 zł do dnia zapłaty,

- od dnia 11 grudnia 2014r. co do kwoty 80 000 zł do dnia zapłaty,

- od dnia 16 grudnia 2014r. co do kwoty 45 000 zł do dnia zapłaty,

- od dnia 11 lipca 2014r. co do kwoty 200 000 zł do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłaty, albo w tym terminie wnieść sprzeciw.

Powódka wskazała, że jest spadkobierczynią swojego męża S. M. i dysponuje umowami pożyczek, na podstawie których zmarły mąż udzielił pozwanemu pożyczek na łączną kwotę 455 000 zł. Pozwany dokonał spłaty jedynie w wysokości 54 000 zł.

Nakazem zapłaty z dnia 15 grudnia 2015r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo.

W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że cztery z pięciu załączonych do pozwu umów nie zostały podpisane przez pożyczkodawcę, ani nigdy przez pożyczkobiorcę nie zostały podpisane żadne pokwitowania odbioru gotówki.

Wskazał, że jedyna umowa która doszła do skutku i gotówka została mu przekazana to umowa z dnia 5 marca 2013r. na kwotę 30 000 zł, która była udzielona bezprocentowo. Pozwany spłacił zaś powódce kwotę 54 000 zł, a więc niemal podwójną sumę, na którą opiewała umowa.

Ponadto, pozwany zakwestionował możliwości finansowe pożyczkodawcy, który w jego ocenie jako sprzedawca w salonie (...) w G. nie mógł dysponować zasobami umożliwiającymi udzielenie pożyczek na tak znaczne kwoty.

Pozwany załączył również do sprzeciwu dokumenty mające świadczyć, że w datach wskazanych na umowach nie mógł ich podpisać z uwagi na fakt, że we wskazanych terminach przebywał w trasach wykonując swój zawód kierowcy.

Następnie w piśmie z dnia 23 stycznia 2017r. pozwany wskazał, że nie kwestionuje podpisów złożonych pod załączonymi umowami.

W kolejnym piśmie z dnia 17 listopada 2017r. pełnomocnik pozwanego wskazał, że pozwany nie kwestionuje prawdziwości swoich podpisów pod załączonymi do pozwu dokumentami, jednakże kwestionuje fakt, że umowy zostały zawarte, a gotówka przekazana pozwanemu.

Pozwany wskazał, że załączone dokumentu stanowiły jedynie wnioski o udzielenie pożyczek a nie same pożyczki, zaś S. M., mając świadomość sytuacji finansowej pozwanego, nie udzieliłby mu pożyczek na kwotę 380 000 zł w przeciągu 2 miesięcy.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od R. K. na rzecz D. M. kwotę 401 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

- a) od dnia 11 lipca 2014 r. co do kwoty 76 000 zł do dnia zapłaty,
- b) od dnia 11 grudnia 2014 r. co do kwoty 80 000 zł do dnia zapłaty,
- c) od dnia 16 grudnia 2014r. co do kwoty 45 000 zł do dnia zapłaty,
- d) od dnia 11 lipca 2014r. co do kwoty 200 000 zł do dnia zapłaty,

zasądził od R. K. na rzecz D. M. kwotę 12 217 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania w tym 7 217 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od R. K. na rzecz Skarbu Państwa / kasa Sądu Okręgowego w W./ 19 550 zł z tytułu opłaty sądowej.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

S. M., zmarły mąż powódki D. M. i pozwany utrzymywali znajomość na przestrzeni kilkunastu lat. W tym czasie pozwany zawierał umowy pożyczek zarówno z S. M., jak i jego synem P..

Na początku roku 2013r. pozwany, który miał w planach rozpoczęcie prowadzenia własnej działalności gospodarczej w zakresie transportu międzynarodowego, zwrócił się do S. M. o udzielenie pożyczki. W konsekwencji S. M. zawarł z pozwanym R. K. pięć umów pożyczek:

- umowę z dnia 5 marca 2013r. na kwotę 30 000 zł, z terminem zwrotu pożyczki do dnia 20 marca 2013r.,
- umowę z dnia 10 stycznia 2014r. na kwotę 200 000 zł, z terminem zwrotu pożyczki do dnia 10 lipca 2014r.,

- umowę z dnia 10 lutego 2014r. na kwotę 100 000 zł, z terminem zwrotu pożyczki do dnia 10 lipca 2014r.,
- umowę z dnia 10 marca 2014r. na kwotę 80 000 zł, z terminem zwrotu pożyczki do dnia 10 grudnia 2014r.,
- umowę z dnia 15 lipca 2014r. na kwotę 45 000 zł, z terminem zwrotu pożyczki do dnia 15 grudnia 2014r.

Środki pochodzące z przedmiotowych umów miały być przeznaczone przez pozwanego na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej w zakresie transportu i przewozu towarów.

W przypadku z każdej umów pożyczkodawca złożył w § 2 oświadczenie, że wskazaną kwotę pożyczki przyjmuje i potwierdza odbiór całej kwoty w gotówce przy podpisaniu umowy.

Wszystkie egzemplarze umów przeznaczone dla pożyczkodawcy S. M., za wyjątkiem umowy z dnia 05 marca 2013r., nie zostały przez niego podpisane. Widniał na nich tylko podpis pozwanego R. K..

Na przestrzeni okresu od września 2013r. do października 2014r. pozwany dokonał na rzecz pożyczkodawcy S. M. spłat w łącznej wysokości 54 000 zł.

Pożyczkodawca S. M. zmarł (...) Jego spadkobiercą została żona D. M., której mąż na kilka dni przed śmiercią przekazał informację o miejscu przechowania umów pożyczek i o tym, że pożyczki te nie zostały spłacone.

Kwoty jakie S. M. pożyczał pozwanemu stanowiły oszczędności jego i jego żony, jak również majątek jaki pożyczkodawca odziedziczył po rodzicach. Oszczędności tych małżonkowie M. nie przechowywali w banku.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oparł się na zgromadzonych w aktach dokumentach i zeznaniach powódki, które uznał za wiarygodne wskazując, iż były one logiczne, spójne i korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, w szczególności z dowodami z dokumentów w postaci umów pożyczek.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania pozwanego były wiarygodne tylko w części potwierdzającej dokonanie spłaty w wysokości 54 000 zł, potwierdzonej złożonym wydrukiem operacji na rachunku bankowym pozwanego.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy uznał zeznania pozwanego za niewiarygodne, w szczególności nie dając wiary twierdzeniom pozwanego, że złożone dokumenty w postaci umów pożyczek były wnioskami o ich udzielenie. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego w treści dokumentów potwierdził fakt przyjęcia gotówki, dlaczego od pożyczonej kwoty 30 000zł spłacił kwotę aż 24 000 zł tytułem rzekomych odsetek oraz na jakiej podstawie i w jakiej wysokości odsetki te miały być ustalone. Zdaniem sądu I instancji zeznania pozwanego były również niespójne z informacjami zawartymi w piśmie z dnia 17 listopada 2017r., w którym pozwany wskazywał, że pieniądze były pożyczane od S. M. na krótki okres, a wykorzystywane do prowadzonej działalności, tj. na zakup czosnku w celu jego dalszej odsprzedaży. Natomiast w toku przesłuchania w dniu 23 listopada 2017r. pozwany wskazywał, że umowy pożyczki na zakup czosnku były zawierane nie z S. M., ale jego synem P.. Co więcej pozwany wskazał, że sprowadzaniem czosnku z Chin trudnił się 15 lat temu, a zatem umowy z lat 2013 r. czy 2014r. nie pozostawały w związku z przedmiotową działalnością.

Zeznania pozwanego były zdaniem Sądu Okręgowego sprzeczne także z doświadczeniem życiowym, gdyż pozwany z jednej strony podkreślał, że możliwości finansowe nie pozwalały mu na zaciąganie znaczących pożyczek, a z drugiej strony odnosząc się do umów, w których potwierdzał odbiór kwot w wysokościach 200 000 zł, 100 000 zł czy 80 000 zł wskazywał, że „nie do końca wiedział co podpisywał”.

Sąd Okręgowy podkreślił, że twierdzenia pozwanego, iż nie otrzymał kwot poszczególnych pożyczek, były sprzeczne z treścią samych dokumentów potwierdzających ich otrzymanie.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. O. oraz o zobowiązanie powódki do złożenia zeznań podatkowych na okoliczność dochodów zmarłego męża uznając, że

okoliczności jakie miałyby zostać wykazane za pomocą powyższych środków dowodowych pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w świetle poczynionych ustaleń, na podstawie których Sąd przyjął, że między S. M. a pozwanym doszło do zawarcia umów pożyczek.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą żądań powódki były umowy pożyczek i treść art. 720 § k.c.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pozwany zawarł z S. M. pięć umów pożyczek na łączną kwotę 455 000 zł i mimo obowiązku zwrotu otrzymanych kwot spłacił jedynie kwotę 54 000 zł.

Ponieważ umowy określały terminy zwrotu pożyczek, roszczenie powódki stało się wymagalne z upływem tych terminów, co uzasadniało żądanie zasądzenia na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. odsetek:

- od kwoty 76 000 zł od dnia 11 lipca 2014r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 80 000 zł od dnia 11 grudnia 2014r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 45 000 zł od dnia 16 grudnia 2014r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 200 000 zł od dnia 11 lipca 2014r. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, że kwota pożyczek nie została mu wypłacona i że złożone przez powódkę dokumenty w istocie stanowią wnioski o zawarcie umowy, a nie są umowami pożyczki.

Sąd Okręgowy wskazał, że z treści § 1 umów wynika jednoznacznie, iż wskazane kwoty zostały pozwanemu przekazane, a sam pozwany w toku procesu wskazywał, że był zdesperowany, miał chęć pożyczania pieniędzy. W ocenie Sądu pozwany, kierował się chęcią rozpoczęcia działalności gospodarczej na swój rachunek nie zwracając uwagi na realną możliwość zwrotu środków pieniężnych. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie udowodnił swoich twierdzeń, zaś gdyby nawet, jak sam wskazał, dysponował wyłącznie wzorem dokumentu jak przekazał mu S. M., to nic nie stało na przeszkodzie, aby dokonać skreśleń na przedmiotowym wzorze, w szczególności zapisów dotyczących przekazania kwot tytułem kolejnych pożyczek.

Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwany przyznał, że to on wypełniał umowy nazywane przez niego „wnioskami”, a w konsekwencji to sam pozwany wpisywał w umowach nieprawidłowe dane w zakresie numer PESEL lub NIP, każdorazowo wpisując numery różniące się w zakresie jednej cyfry, pomijając jedną cyfrę bądź też wpisując je tak niewyraźnie, żeby nie było możliwym odczytanie prawidłowego numeru, a także w zakresie adresu zamieszkania pozwanego, co świadczy o nieuczciwych intencjach pozwanego w dacie przystępowania do przedmiotowych umów.

Za nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy uznał zarzuty pozwanego dotyczące tego, że w dacie zawarcia umów przebywał na terenie kraju lub poza jego granicami wskazując, iż umowy pożyczek mogły zostać sporządzone w określonych datach ustalonych przez strony, a pozwany podpisywał je w terminie późniejszym.

Także brak podpisu pożyczkodawcy pod umowami w ocenie Sądu Okręgowego nie pozbawia ważności umowy, istotny jest bowiem podpis pozwanego, który poświadczył tym samym, że otrzymał od S. M. wyszczególnione w umowach kwoty tytułem pożyczek.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 6 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych o

przesłuchanie świadka i o zwrócenie się do urzędu skarbowego, gdy okoliczności, które miały potwierdzić złożone wnioski miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez bezkrytyczne danie wiary powódce i

uznanie, że jej mąż posiadał środki finansowe ponad 400 000 zł uzyskane w wyniku spadkobrania, gdy tymczasem powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na powyższą okoliczność;

3. naruszenie art. 65 § 1 k.c. poprzez wadliwą wykładnię oświadczenia

pozwanego zawartego w przedłożonych (podpisanych przez pozwanego) drukach i uznanie oświadczeń za część składową umowy pożyczki, gdy tymczasem była to jedynie oferta, tj. wola zawarcia umowy pożyczki (art. 66 § 1 k.c.), a nie oświadczenie woli o zawarciu umowy;

4. naruszenie art. 78 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że

doszło do zawarcia umowy, gdy brak jest podpisu domniemanego pożyczkodawcy pod umową albo odpisu umowy podpisanego przez pożyczkodawcę.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Za bezzasadne należy uznać zarzuty naruszenia przez sąd I instancji przepisów art. 227 k.p.c. Skarżący bardzo ogólnie sformułował zarzut, nie wskazując jaki przepis został naruszony. Nie ma jednak podstaw do uznania, że zgłoszone przez pozwanego, a pominięte przez Sąd Okręgowy wnioski dowodowe dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c. Wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. O. pozwany zgłosił celem wykazania, że „pozwany nie mógł podpisać załączonych do pozwu dokumentów, gdyż przebywał w trasach”, tymczasem z zeznań samego pozwanego wynika, że dokumenty którymi powódka wykazała zawarcie umów pożyczek zostały wypełnione przez pozwanego i przez niego podpisane. Wobec treści zeznań samego pozwanego należy uznać za przyznany fakt, że pozwany podpisał załączone do pozwu dokumenty, co czyni zbędnym przeprowadzanie dowodu mającego potwierdzić okoliczność przeciwną do przyznanej.

Bez znaczenia dla rozpoznania sprawy są także wnioski pozwanego dotyczące zobowiązania powódki do załączenia zeznań podatkowych za lata 2012, 2013 i 2014 na okoliczność dochodów pożyczkodawcy lub obojga małżonków i dysponowania kwotami na udzielenie tak wysokich pożyczek.

Fakt otrzymania określonych kwot z tytułu umów pożyczek został bowiem potwierdzony własnoręcznym podpisem pozwanego złożonym na dokumentach załączonych do pozwu, zaś z twierdzeń powódki wynika, że jej zmarły mąż posiadał oszczędności zgromadzone wcześniej. Żądane przez pozwanego dowody nie byłyby więc wystarczające dla obalenia domniemania wynikającego z pokwitowania otrzymania kwot pożyczek ani nie zaprzeczyłyby twierdzeniom powódki co do pochodzenia środków przeznaczonych na udzielenie pożyczek.

Za całkowicie chybiony należy uznać także zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. podniesiony w apelacji. Skarżący nie wskazał wprawdzie konkretnego przepisu objętego zarzutem, niewątpliwie jednak zarzut ten, odniesiony do oceny zeznań powódki, dotyczy § 1 art. 233 k.p.c.

Zasada swobodnej oceny dowodów wynikająca z art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Ocena wiarygodności zeznań powódki dokonana przez Sąd I instancji w ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiada zasadniczo wskazanym wyżej kryteriom.

Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Z uwagi na powyższe, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sformułowany przez skarżącego, nie mógł być uwzględniony, opiera się bowiem nie na kryteriach oceny dowodów, ale na wskazaniu, że powódka, poza własnymi twierdzeniami, nie przedstawiła dowodów wykazujących, że jej mąż posiadał środki na udzielenie pozwanemu wskazanych pożyczek.

Należy jednak zauważyć, że powódka wykazała fakt zawarcia umów pożyczek i przekazania pozwanemu wskazanych w umowach kwot dokumentami prywatnymi wypełnionymi przez pozwanego i przez niego podpisanymi i nie ma podstaw do przyjęcia, że powódkę obciąża w sprawie niniejszej dodatkowo ciężar dowodzenia, z jakich źródeł pochodziły środki pieniężne przekazane pożyczkobiorcy.

Bezzasadny jest także podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 65 § 1 k.c.

Przede wszystkim należy zauważyć, że ustalenie treści złożonego oświadczenia woli oraz okoliczności, w jakich oświadczenie to zostało złożone należy do zakresu ustaleń faktycznych, których podważenie wymaga podniesienia zarzutów naruszenia prawa procesowego. Dopiero ustalona treść oświadczenia woli podlega wykładni na podstawie art. 65 k.c., z uwzględnieniem wskazanych w tym przepisie dyrektyw.

Nie może być zatem skuteczny zarzut naruszenia art. 65 k.c. i wskazanie, że rzeczywista wola pozwanego zmierzała do osiągnięcia innych skutków niż to wynika z treści złożonego oświadczenia, bez zarzutów zmierzających do podważenia czy uzupełnienia ustaleń faktycznych związanych ze złożeniem tego oświadczenia.

W niniejszej sprawie treść pisemnego oświadczenia woli złożonego przez pozwanego nie budzi wątpliwości i nie jest przez niego kwestionowana.

Pozwany jednak, poza swoimi własnymi zeznaniami, nie przedstawił żadnych dowodów zmierzających do wykazania, w jakich okolicznościach oświadczenie woli pozwanego zostało złożone.

Na tle art. 65 k.c. przyjmuje się kombinowaną metodę wykładni, która w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie, przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, jakie rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia. Ten sens oświadczenia woli uznaje się za wiążący. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli konieczne jest przejście do wykładni obiektywnej, tj. ustalenia właściwego

sensu oświadczenia woli na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat oświadczenia woli rozumiał lub powinien je rozumieć. Decydujący jest tu więc punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, dokonującego z należytą starannością wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych składającego oświadczenie.

Jednak samo przekonanie jednej ze stron, szczególnie osoby składającej oświadczenie woli, że powinno ono być rozumiane w określony sposób, odpowiadający rezultatom oczekiwanym przez nią przy jego składaniu, nie jest wystarczające do uznania takiej interpretacji za właściwą na tle art. 65 § 1 k.c., jeżeli wykładnia ta nie ma uzasadnienia w innych okolicznościach miarodajnych na tle tego przepisu.

Należy też zauważyć, że w sytuacji, gdy – jak w sprawie niniejszej – treść oświadczenia woli jest utrwalona w formie pisemnej, sens złożonego oświadczenia ustala się przede wszystkim na podstawie tekstu dokumentu.

W takim przypadku podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym z uwzględnieniem także związków treściowych występujących między sformułowanymi na piśmie postanowieniami, zaś dokonana na podstawie art. 65 k.c. wykładnia nie powinna prowadzić do ustaleń sprzecznych z treścią dokumentu. Przepisy art. 65 k.c. służą bowiem tylko dokonaniu wykładni treści oświadczeń woli i umowy, nie zaś zmianie tej treści.

Treść dokumentów wypełnionych i podpisanych przez pozwanego nie daje podstaw do uznania, że złożone przez pozwanego oświadczenie stanowiło jedynie ofertę, a więc wyrażało wolę zawarcia umowy pożyczki w przyszłości, nie było zaś oświadczeniem woli o zawarciu umowy. Zeznania powoda w tym zakresie stoją w wyraźnej sprzeczności z treścią wypełnionych przez niego i podpisanych dokumentów. Istotne znaczenie ma przy tym fakt, że pozwany dokumenty te podpisał własnoręcznie, nie zaś jedynie parafował czyli opatrzył podpisem skróconym.

Własnoręczny podpis w prawie cywilnym ma doniosłe znaczenie, stanowi bowiem zarówno wiarygodną gwarancję, że pochodzi od określonej, zindywidualizowanej osoby, jak i wskazówkę, że podpisane oświadczenie woli ma charakter definitywny, gdyż zwyczajowo akceptacji projektu umowy czy przyjęciu do wiadomości propozycji jej zawarcia towarzyszy złożenie parafy, która nie jest rozumiana jako potwierdzenie, że złożone oświadczenie jest ostatecznym stanowiskiem strony.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 78 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że doszło do zawarcia umowy, mimo iż brak jest podpisu domniemanego pożyczkodawcy pod umową albo odpisu umowy podpisanego przez pożyczkodawcę.

Niewątpliwie przepisy art. 78 § 1 k.c. określają przesłanki, których spełnienie jest niezbędne do zachowania zwykłej formy pisemnej oświadczenia woli, jakimi są utrwalenie treści oświadczenia woli w dokumencie sporządzonym w języku pisanim oraz opatrzenie tego dokumentu własnoręcznym podpisem przez osobę składającą oświadczenie woli. Nie ulega też wątpliwości, że zawarcie umowy wymaga złożenia oświadczeń woli przez obie jej strony –w wypadku umowy pożyczki przez pożyczkodawcę i pożyczkobiorcę.

Należy jednak zauważyć, że przepisy kodeksu cywilnego nie wymagają dla ważności umowy pożyczki zachowania jakiegokolwiek formy. Także przepis art. 720 §2 k.c. wymaga - przy określonej wartości pożyczki – jedynie stwierdzenia umowy pismem. Ustawodawca posłużył się określeniem "stwierdzenie pismem", a nie zawarcie umowy w formie pisemnej, co wskazuje, że chodzi o istnienie pisma stwierdzającego, że umowa została zawarta. Sama umowa może być więc zawarta w formie dowolnej, nawet ustnie, fakt jej zawarcia powinien być natomiast potwierdzony pismem.

Umowa pożyczki dochodzi do skutku przez samo porozumienie się stron i niezachowanie wymaganej art. 720 § 2 k.c. formy pisemnej zawarcia umowy, ma jedynie ten skutek, że sama czynność prawna jest ważna, a ustawodawca nakazuje stosować tylko ograniczenia dowodowe określone w art. 74 § 1 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym wyrażoną w art. 6 k.c. to powódka, żądająca zwrotu pożyczki, powinna wykazać fakt zawarcia stosownej umowy odpowiadającej treści art. 720 § 1 k.c. i przekazania określonego w umowie przedmiotu pożyczki pozwanemu.

Nawet jeśli załączone do pozwu dokumenty nie są umowami pożyczki, gdyż nie zawierają oświadczenia woli pożyczkodawcy, to jednak niewątpliwie dokumenty te obejmują one oświadczenie pozwanego, który potwierdza otrzymanie od męża powódki wskazanych w treści dokumentów kwot tytułem pożyczki i zobowiązuje się do ich zwrotu, zatem sporządzenie takich dokumentów opatrzonych podpisami pozwanego w sposób dostateczny wykazuje fakt zawarcia umów pożyczki i wykonania przez pożyczkodawcę wynikającego z nich zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 listopada 2011 r. III CSK 38/11 (LEX nr 1129117) już samo stwierdzenie, że określone świadczenie jest przekazywane jako pożyczka może być wystarczające do wyrażenia po stronie pożyczkodawcy obowiązku zwrotu pożyczki.

Tym samym Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia Sądu Okręgowego co do faktu zawarcia przez pozwanego z mężem powódki umów pożyczek na łączną kwotę 455 000 zł, zaś pozwany wykazał, że spłacił jedynie kwotę 54 000 zł, wobec czego zasadne jest żądanie powódki co do kwoty 401 000 zł z odsetkami za opóźnienie biegnącymi od daty wymagalności każdej z pożyczek, zgodnie z terminami zwrotu określonymi w umowach.

Mając powyższe na względzie i uznając podniesione w apelacji pozwanego zarzuty za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.